

III CZP 41/94 - Postanowienie Sądu Najwyższego

LEX nr 9107

Postanowienie

Sądu Najwyższego

z dnia 7 kwietnia 1994 r.

III CZP 41/94

TEZA aktualna

1. Sąd - wydając wyrok po ponownym rozpoznaniu sprawy w wyniku wznowienia postępowania - bierze za podstawę rozstrzygnięcia stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy wyznaczonej w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania (art. 316 § 1 w związku z art. 410 § 1 in fine, art 406 oraz art. 412 § 1 i 2 k.p.c.).
2. Do postępowania ze skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód tylko w części dotyczącej podziału majątku wspólnego orzeczonego na podstawie art. 58 § 3 k.r.o. stosuje się przepisy o postępowaniu nieprocesowym (art. 406 w związku z art. 567 i art. 13 § 1 k.p.c.).

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: SSN G. Bieniek.

Sędziowie SN: J. Gudowski (spraw.), B. Myszk.

Protokolant: M. Prusaczyk.

Sentencja

Sąd Najwyższy - Izba Cywilna w sprawie z wniosku Mirosława G. z udziałem Bożeny T. o wznowienie postępowania, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 7 kwietnia 1994 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Wojewódzki w B., postanowieniem z dnia 30 grudnia 1993 r., do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.

"Czy w toku postępowania o podział majątku wspólnego dopuszczalne jest określenie wartości lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego według zasad jak przy rozliczeniach wartości własnościowego prawa do lokalu ?"

postanawia

odmówić udzielenia odpowiedzi.

Uzasadnienie faktyczne

Sąd Rejonowy w B. - wyrokiem z dnia 29 października 1989 r. - rozwiązał przez rozwód związek małżeński powódki Bożeny G. (2o T.) i pozwanego Mirosława G. "zawarty w dniu 30 grudnia 1982 r. W tym samym wyroku Sąd dokonał częściowego podziału majątku wspólnego stron w ten sposób, że spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr 14 położonego w B. przy ul. S. wraz z wkładem uiszczonym na konto Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej "S." w B. w kwocie 1.108.800 zł przyznał powódce, zasądzając od niej na rzecz pozwanego spłatę w wysokości 554.400 zł z

ustawowymi odsetkami. Z kolei wyrokiem uzupełniającym z dnia 23 listopada 1989 r. Sąd Rejonowy nakazał pozwanemu wydać powódce przedmiotowy lokal za równoczesnym uiszczeniem na jego rzecz zasądzonej spłaty.

W procesie, w którym wydano powyższe wyroki, pozwany - nie znany, jak utrzymywała powódka, z miejsca pobytu - zastępowany był przez kuratora ad actum ustanowionego przez Sąd orzekający.

Na skutek skargi pozwanego Sąd Rejonowy w B. - postanowieniem z dnia 3 marca 1993 r. - wznowił postępowanie w sprawie o rozwód w części dotyczącej podziału majątku wspólnego, a następnie - wyrokiem z dnia 3 września 1993 r. - zmienił zaskarżone wyroki w objętym skargą zakresie w ten sposób, że dokonał częściowego podziału majątku wspólnego stron przez przyznanie powódce Barbarze T., (1° G.) należącego do wspólności spółdzielczego prawa do lokalu za spłatą na rzecz pozwanego w wysokości 98.677.042 zł. Sąd zaznaczył w sentencji, że przedmiotem podziału jest spółdzielcze prawo do lokalu typu lokatorskiego wraz z wkładem mieszkaniowym w kwocie 258.700 zł o aktualnej wartości 182.472.400 zł.

Przy rozpoznawaniu sprawy na skutek rewizji obu stron od wyroku z dnia 3 września 1993 r. wyłoniło się przed Sądem Wojewódzkim w B. - przytoczone na wstępie - poważne zagadnienie prawne, przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 § 1 k.p.c.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Formułując pytanie, w którym wyrażone zostały wątpliwości prawne towarzyszące rozpoznawaniu rewizji stron, Sąd Wojewódzki - w ślad za Sądem I instancji - przyjął kategorycznie, że przedmiotem podziału jest lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego; w ocenie Sądu Wojewódzkiego nie jest natomiast jasne tylko to, jakie metody należy zastosować przy ustalania wartości tego prawa.

Z uwagi na fakt, że założenie leżące u podstaw pytania budzi istotne zastrzeżenia, rozważania rozpocząć należy od przypomnienia zasad rządzących postępowaniem o podział majątku wspólnego.

Otóż, zgodnie z podwójnym odesłaniem ustawowym wynikającym z przepisów art. 567 § 1 i 3 oraz art. 688 k.p.c., w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga o przynależności poszczególnych przedmiotów (składników) do dorobku lub do oddzielnych mas majątkowych, o żądaniu ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, o tym jakie wydatki i nakłady oraz inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego - i odwrotnie - podlegają zwrotowi, a także o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy, pobranych pożytkach, wierzytelnościach i spłaconych długach.

Jest zasadą, że podział majątku wspólnego obejmuje składniki należące do tego majątku w dacie ustania wspólności oraz istniejące w chwili dokonywania podziału. Mówiąc inaczej, rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast przedmiotem podziału pozostaje stan czynny masy majątkowej w czasie orzekania o podziale (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNCP 1990, nr 4-5, p. 60).

2. Przedstawione wyżej podstawowe reguły podziału majątku wspólnego doznają w niniejszej sprawie swoistej komplikacji, będącej następstwem faktu, że o podziale rozstrzygnięto w wyniku wznowienia postępowania, po zmianie prawomocnego wyroku rozwodowego w części orzekającej już uprzednio w tej samej materii (art. 58 § 3 k.r.o.). Rodzi się zatem wątpliwość - nie obca, jak można wnioskować, także Sądowi meriti - jaki moment jest miarodajny dla oceny stanu majątku wspólnego zdatnego do podziału. Sądy obu instancji uznały za tę chwilę czas orzekania po pierwszym rozpoznaniu sprawy, a więc na dzień 29 października 1989 r. Świadczy o tym ustalenie, że przedmiotem podziału jest spółdzielcze prawo do lokalu "typu lokatorskiego", istniejące przecież tylko do grudnia 1989 r. Stanowiska sądów są jednak w tej kwestii nietrafne.

Trzeba pamiętać, że wznowienie postępowania nie oznacza powrotu do sytuacji procesowej i faktycznoprawnej istniejącej przed wydaniem orzeczenia objętego skargą. Zgodnie bowiem z art. 412 § 1 k.p.c., w razie dopuszczenia skargi, sąd rozpoznaje sprawę na nowo w granicach zakreślonych podstawą wznowienia, przy czym do postępowania stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 406 k.p.c.). Objęty skargą o wznowienie postępowania wyrok nie traci bytu ani prawomocności przez sam fakt dopuszczenia wznowienia; dzieje się to dopiero z chwilą wydania ostatecznego orzeczenia po ponownym rozpoznaniu sprawy.

W świetle tej wypowiedzi jest oczywiste, że - w rozumieniu zasad rządzących postępowaniem o podział majątku wspólnego - chwila dokonywania podziału to chwila ferowania orzeczenia po rozpoznaniu sprawy na nowo. Przy bardziej ogólnym ujęciu tę samą myśl wyraża stwierdzenie, że sąd - wydając wyrok po ponownym rozpoznaniu sprawy w wyniku wznowienia postępowania - bierze za podstawę rozstrzygnięcia stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy wyznaczonej w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania (art. 316 § 1 w związku z art. 410 § 1 in fine, art. 406 oraz art. 412 § 1 i 2 k.p.c.).

3. Okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują, że wchodzące w skład majątku wspólnego lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu, przyznane powódce prawomocnym wyrokiem z dnia 29 października 1989 r., zostało przez nią w grudniu 1989 r. przekształcone w prawo własnościowe, którym dysponuje do chwili obecnej. Z tego stwierdzenia wynikają dwa istotne wnioski:

- że lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu straciło swój byt i nie istniało już w chwili dokonywania powtórnego podziału wyrokiem z dnia 3 września 1993 r., oraz
- że prawo własnościowe, wykształcone wprawdzie z prawa lokatorskiego, ale nabyte po ustaniu wspólności i po podziale, stanowi majątek odrębny powódki.

W tym stanie rzeczy jest jasne, że spółdzielcze prawo do lokalu - w postaci prawa lokatorskiego jako nie istniejące, a w postaci prawa własnościowego jako nie należące do wspólności - nie mogło być przedmiotem podziału. Z tego powodu zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest w omawianym zakresie wadliwy, a w związku z tym przedstawione przez Sąd Wojewódzki zagadnienie prawne opiera się na błędnej przesłance jurydycznej.

Poczynione uwagi uzasadniają wniosek, że w nietypowej sytuacji, jaka się wytworzyła,

przedmiotem majątku wspólnego podlegającym podziałowi w niniejszej sprawie jest nakład z majątku wspólnego na majątek odrębny. Nie uprzedzając ocen należących do sądów meriti można stwierdzić, że wysokość tego nakładu wyznacza wartość prawa lokatorskiego jako "składnik" (zaczątek) wartości prawa własnościowego. Aby go wyliczyć, należy najpierw określić ułamkowy udział wartości prawa lokatorskiego w wartości prawa własnościowego w dacie przekształcania, a następnie ustalić ten sam ułamkowy udział w wartości prawa własnościowego z chwili podziału majątku wspólnego. Wyjątkowo, stosownie do okoliczności oraz zasad współżycia społecznego, tak ustalona proporcja może być zmieniona (por. też: uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1980 r., III CZP 46/80, OSNCP 1981, nr 11, poz. 206).

4. Z uwagi na fakt, że przedstawiając omawiane zagadnienie prawne Sąd Wojewódzki wykroczył poza ramy uprawnienia określonego w art. 391 § 1 k.p.c., gdyż wyraził wątpliwość nie związaną bezpośrednio z rozpoznawaniem środka odwoławczego, Sąd Najwyższy - nie znalazłszy także uzasadnienia dla uwzględnienia wniosku pozwanego i przejścia sprawy do rozpoznania - postanowił odmówić udzielenia odpowiedzi, jak w sentencji.

5. Prowadząc sprawę w dalszym ciągu, Sąd Wojewódzki rozważy przedstawione wyżej wywody, przy czym podejmując kontrolę rewizyjną będzie miał jeszcze na uwadze, co następuje.

Skarga o wznowienie postępowania - podobnie jak pozew lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym - rozpoczyna nowe postępowanie sądowe, które nie stanowi kontynuacji postępowania zakończonego uprzednio prawomocnym orzeczeniem. Toczy się ono w myśl przepisów art. 399 - 416 k.p.c., z ewentualnym uwzględnieniem odrębności wynikających z art. 524 oraz art. 48 § 3 i art. 136 § 3 k.p.c., przy czym przepis art. 406 k.p.c. poleca stosować do postępowania ze skargi o wznowienie przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, właściwe dla rozpoznawanej sprawy.

Zgodnie z art. 567 w związku z art. 13 § 1 k.p.c. sprawy o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami są rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym.

Tylko na zasadzie odrębności proceduralnej, dyktowanej doraźną troską o dobro rodziny oraz ekonomią procesową, ustawodawca zezwala w art. 58 § 3 k.r.o. na dokonanie podziału majątku wspólnego w procesie o rozwód; wszakże tylko wtedy, gdy przeprowadzenie podziału nie spowoduje nadmiernej zwłoki. Trzeba podkreślić, że postępowanie działowe jest wówczas dość luźno powiązane z postępowaniem rozwodowym w tym sensie, że nie stanowi członu współtworzącego tzw. integralność orzeczenia rozwodowego; wniosek o podział podlega odrębnemu wpisowi i może być pozostawiony bez rozpoznania, a orzeczenie o podziale dotyczy praw stricte majątkowych i podlega zaskarżeniu bez przymusu podważania samego orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód. W orzecznictwie przyjęto, że przeprowadzenie w procesie rozwodowym podziału majątku wspólnego stron nie powoduje nadmiernej zwłoki w postępowaniu, gdy między stronami nie ma sporu co do istoty podziału lub - w wypadku istnienia sporu - gdy dla wyjaśnienia spornych kwestii wystarczy przeprowadzenie ograniczonego czasowo i przedmiotowo postępowania dowodowego (por. uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 13 stycznia 1978 r., III CZP 30/77, tezy XIII -

XV, OSNCP 1978, nr 3, poz. 39).

Po wznowieniu postępowania rozwodowego w części dotyczącej podziału majątku wspólnego i wszczęciu - w granicach wznowienia - nowej sprawy tylko w obrębie sporu majątkowego odpadają albo dezaktualizują się wszystkie względy uzasadniające adhezję przewidzianą w art. 58 § 3 k.r.o. Nie ma już wtedy żadnych procesowych ani społecznych argumentów przemawiających za związaniem postępowania o podział majątku wspólnego ze sztywnymi regułami procesu, trybu ze swej natury niewygodnego dla rozsądzania spraw działowych. Przeciwnie, dalsze stosowanie wyjątkowej regulacji przewidzianej w art. 58 § 3 k.r.o. może prowadzić do zupełnie nieoczekiwanych rozwiązań procesowych (np. pozostawienie wniosku bez rozpoznania ze względu na przewidywaną nadmierną zwłokę w postępowaniu, której miara nie miałaby zresztą już żadnego obiektywnego punktu odniesienia, albo niedopuszczalność następstwa procesowego w razie śmierci jednej ze stron - por. art. 446 k.p.c., itd.).

Z powyższych stwierdzeń, wspieranych regulacją ujętą w przepisie art. 406 k.p.c., wynika więc, że do postępowania ze skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód, tylko w części dotyczącej podziału majątku wspólnego orzeczonego na podstawie art. 58 § 3 k.r.o., stosuje się przepisy o postępowaniu nieprocesowym (art. 567 w związku z art. 13 § 1 k.p.c. - por. też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1992 r., II CRN 1/92, nie publikowane).

Uwzględniając powyższą konstatację, Sąd Wojewódzki będzie miał jednak na uwadze, że uchylene orzeczenie sądu pierwszej instancji z powodu rozpoznania sprawy w niewłaściwym trybie może nastąpić tylko wówczas, gdy na skutek tego nastąpiło naruszenie istotnych przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1957 r., 4 CR 369/57, Nowe Prawo 1958, nr 9, s. 115, i z dnia 17 lutego 1967 r., III CR 381/66, OSNCP 1967, nr 10, poz. 176).